

No 273

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. św. Saturnina M.
Sr. św. Andrzeja Ap.
Czw. św. Elżbiety B.
Piąt. św. Biblianny P.
Sob. św. Franciszka Ks.
Niedz. św. Barbary P.
Pon. św. Sabby Op.

Wschód słońca: godz. 7 m. 46
Zachód słońca: godz. 3 m. 50
Długość dnia: godz. 8 m. 03
Ubyło dnia: godz. 8 m. 42

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k.
Półrocznie " 3 " "
Kwartalnie " 1 " 50
Miesięcznie " " 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie " 3 " 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie " 1 " 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Wtorek, dnia 29 Listopada 1910 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minko; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane” na 1-ej stronie 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petirowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Teatr Popularny
A. MIELEWSKIEGO
(KONSTANTYNOWSKA 16).

Jutro o godz. 8
m. 15 wiecz.
po raz szósty

ZMARTWYCHWSTANIE.

Teatr Łódzki
Cegielniana 63. 3356

Jutro o godz. 8 wieczorem
ODCZYT LEO BELMONTA

„Miłość i samobójstwo“.

Interpelacja o mowę królewską Wilhelma II.

Do podanego przez nas wczoraj sprawozdania o przebiegu interpelacji w sprawie mowy królewskiej Wilhelma II, dodajemy dziś kilka wysoce charakterystycznych ustępów z mowy posła socjalistycznego Ledeboura.

Zaznaczywszy, że cesarz Wilhelm II złamał w Królewcu przyrzeczenie, dane r. 1908 Bulo w sprawie powściągnięcia swojej wymowy, Ledebour zaatakował ostro treść mowy królewskiej, napiętnował słynne wyrażenie o „własnym prawie” do korony dziadów i pradziadów cesarza Niemiec, i oświadczył dalej, że „korona nie jest dzisiaj klejnotem rodzinnym, ale jej prawa ograniczono od roku 1848-go paragrafami konstytucyjnymi”.

„Cesarz zagrał rolę „praeceptora Germanii” i wysławiał członków swojej rodziny jako świetlane przykłady”. „Zwrócił się przeciwko publicznej pracy kobiet”.

Kobiety o wielu rzeczach mogą wydawać się lepsze, niż cesarz Wilhelm II. Cóż za wrażenie musiały uczynić jego słowa na miliony kobiet pracujących, jeżeli taka przestroga wychodzi z ust noszącego koronę pruską, któremu tylko co — z powodu drożyzny — podniesiono listę cywilną o 3 i pół miliona — i to na koszt płacących podatki — a wśród nich na koszt wielu biednych i pracujących kobiet! (żywe okrzyki: słuchajcie! słuchajcie!) Mam nadzieję, że cesarz Wilhelm II dożyje jeszcze tego, że kobiety z proletaryatu oraz kobiety z burżuazji, które walczą z nimi zdobędą swoje prawa, jeżeli trzeba, to przeciw niemu”.

Zaznaczywszy dalej, że spokój nie spoczywa na ości, ale na tem, że narody coraz bardziej zwracają się ku myśli pokoju, czując wstręt do okropnej wojny, przytoczywszy Tułstoję, jako apostoła pokoju, Ledebour tak mówił:

„Cesarz Wilhelm chce uczynić popularną ideę samowładnego rządu, do czego poszukuje pomocy kleru katolickiego. Powołał do pomocy benedyktynów, całe duchowieństwo katolickie. Droga, którą on chce iść, jest taką samą, jaką poszedł młody król Portugalii, który był obciążony dziedzicznie podobnymi przekonaniami i który musiał uciekać z kraju w nocy i w mgłę”.

„Tylko demokracja może uratować Niemcy od cofnięcia się do absolutyzmu. Zachodzi pytanie, jak zachowują się partie wobec absolutyzmu”. Ledebour stwierdza, że teraz istnieje zbiorowa naganka na demokrację socjalną”.

„Panowie Heydebrand i Klasing ogłosili Wilhelma II wodzem wielkiej armii porządku. My, socjaliści demokracji, nie możemy sobie życzyć żadnego lepszego wodza nieprzyjacielskiego. Wśród wolnomyślnych panuje jakby skłonność odnowienia tych czasów, kiedy to Bulo miał nocne mowy przed niemeldowanymi zebraniem ludowem (wesolosc), aby wraz z panem Heydebrandem, pod wodzą Wilhelma II, urządzić atak kawalerski na socjalną demokrację. Jeżeli jednak wolna myśl zechce iść drogą liberalizmu angielskiego, to my demokracji socjalnej, nawet my, z tak zwanego radykalnego kierunku, jesteśmy gotowi do związku z wolną myślą (słuchajcie! słuchajcie!)”.

To ostatnie oświadczenie Ledeboura jest wysoce znamienne. Dotychczas wydawało się że związek socjalistów z liberałami jest niemożliwy — zwłaszcza po wynikach obrad zjazdu socjalistów niemieckich w Magdeburgu.

Ale następny zwrot wywołał nie mniejszą sensację, Ledebour oświadczył bowiem bez ogródek:

„Nie zaprzeczamy bynajmniej, że jesteśmy republikanami (słuchajcie, słuchajcie! — na prawicy) i że my republikańską formę państwa uważamy za potrzebny etap rozwojowy. To jednak nie przeszkadza nam dążyć do wszelkich urządzeń wolnościowych, które możliwe są już w tonie monarchii”.

Na podstawie słów powyższych konserwatywa Heydebrandt wzywał do wydania ustawy przeciw socjalistom, dążącym do zaprowadzenia rzeczypospolitej.

Z PRZEMYSŁU.

Oddawna już przemysł łódzki bawelniany nie odczuwał tak jak obecnie zależności od spekulantów giełdowych, operujących surową bawełną, której ceny w ostatnich czasach zaledwie nieznacznie podlegają wahaniom w związku z rzeczywistą jej konsumpcją i pogażą, czyli urodzajem, natomiast stale się podnoszą jedynie wskutek gry giełdowej i szkodliwych manipulacji finansowych kilku grup i zwartych partyj zagranicznych spekulantów — outsiderów.

Fabrykanci angielscy, niemieccy etc, wskutek dalej posunętych form polityczno-społecznych, są w stanie reagować na to różnymi środ-

kami, że choćby wymienimy akcję państwową, lub też zmniejszeniem produkcji fabrycznej.

U nas, wobec ciągłego „rozproszkowania” przemysłowców i wobec walki okręgów łódzkiego z moskiewskim, iwanowo wozniesieńskim, tułskim, ryskim, petersburskim i t. d., które są bezwzględnie w lepszej od naszego sytuacji, mając za sobą protekcję państwową (np. specjalne taryfy przewozowe), bezpośrednią bliskość rynków zbytu i taniość robocizny oraz materiałów opałowych, droższą bawełny wywiera wpływ znacznie bardziej przytłaczający, tembardziej, że bawelniarscy producenci rosyjscy, z powodu zaniedbania ich, nieudokonalonych form handlu i t. d. — liczą się przy sprzedaży swoich wyrobów tkackich — tylko z notowaniem giełd amerykańskich lub z cenami najpopularniejszych gatunków i marek bawełny rosyjskiej, nie wystarczającej wszakże na wszystkie potrzeby manufaktury bawelnianej.

W rezultacie więc fabrykanci rosyjscy, pomimo drożyzny surowego materiału, zwiększają z podnoszeniem cen swoich towarów, gdy Łódź czuje się zmuszoną raz po raz rozsyłać nowe cenniki.

Obok powyższych warunków ogólnych chwila bieżąca ma jeszcze pewne specyficzne cechy. Prawo agrarne z dnia 22 listopada, dopuszczając chłopów choć do ograniczonego skupienia, skłania ich do wkładania wszystkich sił gospodarczych w zakup ziem i ulepszenie narzędzi, co wytwarza wprawdzie większe zasady bogactwo, chwilowo atoli osłabia w nich chęć wydatkowania na odzież.

Brak taboru, nieporządku na kolejach, nie pozwalają na dość szybką ekspedycję zboża, co znowu wstrzymuje również obieg środków i pośrednio osłabia rynek pieniężny i handlowy.

Od dwóch lat lepsze są urodzaje w Rosji, a mimo to i wbrew temu, że na żelazo, ten pierwszy wskaźnik poprawy ekonomicznej, popyt ciągle wzrasta, przemysł przedziałniczo-tkacki nie odczuwa polepszenia, przeciwnie, staje od czasu do czasu przed chwilowymi wprawdzie, ale bolesnymi zastojami, i doprowadzony zostaje niekiedy do tak dziwnych objawów, jak np. zwroty taniego towaru bawelnianego, na zbyt którego nie wpływa sezon ani pora roku.

Pomimo tego wszystkiego teraźniejsza sytuacja w łódzkim przemyśle bawelnianym jest o tyle dobra, że fabryki mają stałe zatrudnienie, dostateczną ilość zleceń i zastoju w najbliższym czasie, lub zmniejszenia wytwórczości obawiać się nie należy.

W przemyśle wlnianym sytuacja ogólna jest, jak wiadomo, trudniejsza do ujęcia, ponieważ zapotrzebowania są bardziej indywidualne, zależnie od mody, towar droższy i obliczony na mniejsze masy spóżywców, słowem gałęź ta ma do czynienia z czynnikami, bezpośrednio zależnymi od stanu ekonomicznego.

Niemożliwość gry spekulacyjnej na surowy materiał wytwarza dla producentów atmosferę

zdrowszą i regulowaną potrzebami przemysłu i spożycia.

W przemyśle wełnianym łódzkim, mimo przemijających trudności bądź to natury finansowej, bądź to spożywczej, wskutek zbyt szybkiego wzrostu, tło ogólne jest bardzo zdrowe. W tej chwili mamy do czynienia z pewnym osłabieniem w produkcji chustkowej (połączonej bezpośrednio z wyżej wzmiankowaną sytuacją wywołaną prawem agrarnym z dnia 22 listopada) i streichgarnowej (przerabiającej wełnę, odpadki jej i t. d.), podczas gdy wytwórcę osłabienia czesankowej i szewiotu, zwłaszcza ta ostatnia, idąc za modą zagraniczną, zapowiada się bardzo dobrze.

Wracając do ogólnej sytuacji przemysłu, stwierdzić należy, że niema najmniejszego powodu już niemówiąc o jakichkolwiek obawach, do przesady nawet pesymistycznych przewidywań; chwilowe zastoje lub nastroje nie są w stanie nawet w najdalszej możności drasnąć silnej budowy przemysłowej Łodzi i zdobytej jej mocy.

Przemysł łódzki rozwija się na bardzo zdrowych podstawach, a ciągły i stały jego rozwój wyraża się już choćby w tak nadzwyczajnej energii budowlanej.

Okolo 100 nowych fabryk, przybywających Łodzi — świadczy najlepiej o rozwoju naszego przemysłu.

Co do stanu pieniężnego powiedzieć można, że stosunkowo pieniędzy jest u nas niedrogi, braku jego nie odczuwa się i utrudnień kredytowych niema.

Dyskonto w bankach prywatnych obecnie waha się od 6 — 7 proc.

W fabrykach praca jest całotygodniowa i regularna, mianowicie: w bawełnie o napięciu normalnym, w streichgarnie tu i owdzie osłabiona; wzmożona zaś w szewiotcie.

Ceny towarów są względnie dość mocne, choć niezawsze odpowiadają drożyznie materiałów surowych.

(a)

Kasa emerytury pisarzy gminnych.

Jeden z pisarzy gminnych, z powiatu biłgorajskiego, guberni lubelskiej, rozesłał do wszystkich pisarzy gminnych w królestwie polskim odezwę, z propozycją utworzenia kasy emerytalnej. Projektodawca gorąco nawołuje kolegów do niezwłocznego poczynienia w tej sprawie następujących kroków:

Poszczególne grupy pisarzy gminnych, przy pierwszym licznym zjeździe w urzędzie powiatowym, winny omówić kwestję jak najszybszego porozumienia się z pozostałymi pisarzami. Następnie, ogół pisarzy każdego powiatu winien wybrać z pośród siebie jednego delegata na zjazd w Warszawie.

O pozwolenie na zjazd pisarzy projektodawca rozpocznie starania, gdy otrzyma od wszystkich grup powiatowych upoważnienie zaświadczone przez właściwych naczelników powiatu.

Na zjeździe w Warszawie ma być omówiona szczegółowo sprawa utworzenia kasy emerytalnej i dokonane zostaną wybory członków dla wypracowania ustawy.

Projektodawca podaje, między innymi, takie warunki dla utworzenia kasy:

Ponieważ z obciążenia składką samej tylko pensji pisarza, wynoszącej 180 rb. rocznie, otrzymanoby bardzo mały fundusz, wobec tego autor proponuje obciążyć składką w wysokości 10% całej, otrzymywanej przez pisarza wynagrodzenie (płaca, opał, światło, materiały piśmienne i t. d.), albo też przyjęc jako normę płacy w całym Królestwie 1,000 rub. i obciążyć ją na cele emerytury 10% składką.

Urzeczywistnienie tego projektu dałoby możność wypłacania emerytury w takiej wysokości:

Za przesłużenie mniej niż 5 lat — $\frac{1}{4}$ wniesionych składek, za 5 lat — w wysokości wszystkich składek, za 10 lat — 150 rb. rocznie, za 15 lat — 250 rb., za 20 lat — 350 rb., za 25 lat — 450 rb., za 30 lat — 550 rb., za 35 lat — 650 rubli rocznie.

Azeby zobowiązać pisarzy do trzymania się jednego miejsca i uniknąć zbyt częstych translokacji, projektodawca radzi wyznaczyć dla pisarzy, pracujących na jednym miejscu, emeryturę w wyższej normie, mianowicie:

Za 10 lat służby w jednym miejscu — 250 rb. rocznie, za 15 lat — 350 rb., za 20 lat — 450 rb., za 25 lat — 550 rb., za 30 lat — 750 rb., za 35 lat — 1,000 rubli rocznie.

Ci z długolentych pisarzy, którzy pragnęliby od razu posiąść prawo do emerytury w stosunku lat przesłużonych, winni waleść do kasy, z chwilą jej otwarcia składki:

Za 5 lat służby — 150 — 300 rubli, za 10 lat 500 rubli, za 15 lat — 700 rubli, za 20 lat — 900 rb., za 25 lat — 1,100 rb., za 30 lat — 1,300 rb., za 35 lat — 1,500 rubli.

Projekt utworzenia kasy emeryt. znalazł wśród pisarzy gminnych licznych zwolenników. W powiecie brzezińskim odbyło się już w tej sprawie zebranie, pod przewodnictwem naczelnika powiatu, na którym uchwalono jednogłośnie przyłączyć się do projektu powyższego.

W powiecie łódzkim d. tąd w tej sprawie nie nie przedsięwzięto, choć podobno wszyscy pisarze gotowi są przystąpić do projektu swego kolegi.

(a)

TEATR.

„Don Karlos” poemat dramatyczny w 12-tu odstępach Fryderyka Schillera.

Piękną zaiste kartą, w dziejach teatru popularnego, zapisała się sobota ubiegła.

Wystawienie sztuki takiej jak „Don Karlos”, jest dla sceny, która przystępuje do tego dzieła, egzaminem jej sprawności, jej siły, jej wartości artystycznej. I egzamin ten w teatrze popularnym wypadł całkiem dodatnio.

Utwór Schillera, należący do najcenniejszych arcydzieł świata, na scenach naszych rzadko bardzo wystawianym był dla różnych przyczyn. Dlatego też nie cieszy się u nas taką popularnością jak inne utwory tegoż poety, naprzykład „Zbojcy”.

Rzecz rozgrywa się na dworze Filipa II-go króla hiszpańskiego (wiek XVI). Monarcha, człowiek stary, ożenił się po raz drugi z Elżbietą z Walezyi, narzeczoną syna swego z pierwszego małżeństwa, następcy tronu „Don Karlosa”, który mimo wyrzutów sumienia, nie może wyrzucić z serca dla niej uczucia. Odpycha go królowa, pomna na swój obecny stosunek do Karlosa — matki do syna.

Intryganci dworscy nie próżnują: na pierwszym miejscu stoi księżniczka Eboli, zakochana w Karlosie; w ich ustach miłość królewicza do matki wzrasta do rozmiarów dokonanej kazirodziej zdrady małżeńskiej i wieść ta dochodzi do Filipa.

Dla ocalenia Karlosa, serdeczny jego przyjaciel markiz Poza, którego król, dowiedziawszy się o zdradzie, ustanowił tajnym dozorcą syna, przyjmuje winę na siebie i ginie z rąk skrytobójców. Karlos, schwyty u matki, w chwili, gdy żegnał się z nią, chcąc wyruszyć do Flandryi, by tam na czele zbuntowanego ludu wystąpić przeciw ojcu — zostaje oddany w ręce inkwizycji.

Taka jest treść sztuki, znana zresztą każdemu prawie z podręczników historii. I nie ona też poraża widza, ani zawikłana intryga, lub rozwiązywanie przez autora ciekawych zagadnień psychologicznych — tego wszystkiego w „Don Karlosie” niema, lecz genialne uchwycenie charakterów, oddanie ich z wielkim realizmem, wypunktowanie cech pięknych lub brzydkich, i mistrzowskie połączenie tego wszystkiego w całość o akcji żywej i niezmiernie interesującej. W tych rzeczach Schiller jest niezrównanym mistrzem.

W „Don Karlosie” cztery postacie uderzają widza: markiz Poza, don Karlos, księżniczka Eboli i Filip. Poza, to charakter nieugięty, a przytem niezmiernie uczciwy i szlachetny — marzyciel, idealista, młdający nadewszystko swoją rodziną Flandryę, na której wybawcę upatrzył sobie przyjaciele swego Karlosa. Bogata natura Pozy uplastyczyła się w nadzwyczaj subtelny ujęciu p. Mielewskiego. Artysta wlał w swą kreację duszę, grał jestestwem całym, tworząc postać skonczenie prawdziwą w linii i tonie.

W jednym prawie szeregu z Pozą postawił należy księżniczkę Eboli w wykonaniu p. Bolesławskiej. Piękne ciuwiowanie i zupełne wniknięcie w typ odtwarzany cechowały jej grę, na czem

zyskały wielce zwłaszcza sceny o silnym napięciu dramatycznym.

Z dużym umiarem traktował rolę Filipa p. Bolesławski. Postać była bardzo wyrazista i wypracowana sumiennie.

Don Karlosa grał p. Bzowski, a choć w wykonaniu trafiały się drobne nierówności, których artysta zatuszować nie mógł, całość jednak daje mu bardzo chlubne świadectwo.

Wogóle cały zespół „Don Karlosa” był dobry. — Wystawę sztuka otrzymała bardzo ładną i nadzwyczaj efektownie pomyslaną. Grzeszyły nieco światła, lecz to już nie wina dyrektora, je-no właścicieli budynku.

Pomimo jednak zalet, tak utworu jak i wykonania, oraz wielkiej sprawności technicznej w międzyaktach, „Don Karlos”, trzymając widza około czterech godzin w miejscu, nuży niezmiernie. Przydałby się wielce zdolny reżyserski otówek, tembardziej, że sporo jest scen zbyt technicznych, które same napraszają się o skrócenie choćby częściowe.

Iks.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Przemysław. Jutro Ludosława.

TEATR POLSKI A ZELWEROWICZA (Ceglarniana nr 6.) Dziś „Małka Szwarckopf”. Początek o godzinie 8 min 15 wieczorem. Jutro odczyt Leo Belmonta p. t. „Miłość i samobójstwo”.

TEATR POPULARNY (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Pan Tadeusz” A Mickiewicza. Początek o godz. 8 min 15 wieczorem. Jutro „Znartwychwianie” Początek o g. 8 min 15 wieczorem.

ZE STRAZY. Jutro o godzinie 7 wieczorem ćwiczenia sygnałowe IV-go oddziału straży ogniowej ochotniczej w domu rekwizytowym tegoż oddziału.

KONCERT Dziś (w sali koncertowej, Dzielna 18) koncert Ireny Euery. Początek o g. pół do 9 wieczorem.

KRONIKA.

(x) Ostatni numer „Ziarna” jest poświęcony pamięci Adama Mickiewicza, którego 55-ta rocznica śmierci przypadła w d. 26 listopada. Znajdujemy więc, prócz dalszych ciągów powieści, wspomnienie o ostatnich dniach, przeżytych przez wielkiego wieszczę w Konstantynopolu, gdzie umarł, nieznanym list Mickiewicza do poety rosyjskiego, Bazylęgo Żukowskiego, pisany w Petersburgu i zawierający wzmiankę o Nowosilowie, tudzież o karach administracyjnych, jakie dosięgły Mickiewicza, początek artykułu „Niemcy o Mickiewiczu”, pióra redaktora „Ziarna”, adw. Stanisława Belzy, a między ilustracjami na karcie tytułowej: posągi, wystawione na cześć Mickiewicza, dalej: Mickiewicz na łożu śmierci, projekt pomnika, skom. onowany przez Lewandowskiego, grupe: Mickiewicz budzący generała — ukladu Kurzawy, Mickiewicz i Maryla — St. Masłowskiego, Mickiewicz i A. E. Odyniec na Wezławuszu — Andriollego, pożegnanie Adama z Marylą (Wereszczakówną), widoki miejscowości pamiętnych z czasów młodości poety: Zaozia i Tuchanowicz, wreszcie wizerunki Mickiewicza i Maryli.

Przy sposobności niech nam wolno będzie przypomnieć, że, czując pamięć n. esmiertelnego wieszczę, wydawnictwo „Rozwoju” dało w pięćdziesiątą rocznicę Jego śmierci nową edycję „Pana Tadeusza” z ilustracjami wykonanymi przez Stanisława Masłowskiego.

(a) Zmiany w duchowieństwie. Z rozporządzenia arcybiskupa warszawskiego dotychczasowy wikaryusz parafii św. Józefa w Łodzi, ks. Cezary Ziembicki przeniesiony został na także stanowisko do parafii Krośnice, powiatu kutnowskiego.

Nadetatowy wikaryusz parafii Tomaszów, powiatu brzezińskiego, ks. Teofil Wojdas mianowany został wikaryuszem parafii św. Krzyża w Łodzi.

(x) Z Tow. teatralnego. Na wczorajszym posiedzeniu komitetu organizacyjnego budowy nowego gmachu teatralnego w Łodzi, po załatwieniu kilku spraw bieżących, przystąpiono do obrad nad projektem ustawy Towarzystwa akcyjnego „Teatr polski w Łodzi”, którego celem i zadaniem będzie budowa i eksploatacja projektowanego teatru. Projekt ustawy opracował adwokat przysięgły p. Karol Kozłowski.

Obrady toczyły się pod przewodnictwem p.

Antoniego Stamirowskiego. Po ożywionej dyskusji i wprowadzeniu niektórych drobnych poprawek, projekt ustawy w ostatecznej redakcji przyjęto jednomyślnie i uproszono p. Karola Kozłowskiemu, by zajął się jego ulegalizowaniem.

Następnie postanowiono prace przygotowawcze poprowadzić w tempie o ile można najżywiej i rozwijając energiczne starania w celu pomnożenia funduszy budowy, w nadziei, że społeczeństwo łódzkie, widząc gorliwą pracę członków komitetu, niezrażających się żadnymi trudnościami, poprze ich usiłowania, by zapewnić Łodzi przybytek odpowiedni powadze i znaczeniu sceny polskiej w Łodzi.

(a) **Z T wa szerzenia wiedzy handlowej.** Terazniejszy lokal szkoły handlowej T. wa szerzenia wiedzy handlowej, przy ulicy Długiej № 45, jest tak szczupły, że przyjęto za ledwie czwartą część kandydatów, jacy zgłosili się na początku roku.

Ażeby dać możność większej niż dotychczas liczbie młodzieży, kształcenia się w kierunku handlowym, rada opiekuńcza szkoły zamierza wnieść gmach własny.

Nie wątpimy, że członkowie rady opiekuńczej, przejawiający zawsze troskę o trwały byt i rozwój powierzonej sobie uczelni, — doprowadzą wkrótce do skutku projekt godny uznania.

(a) **Ze Stow. pracowników handlowych.**

W ubiegłą sobotę odbyło się zebranie członków Stowarzyszenia pracowników handlowych, w lokalu przy ul. Długiej nr. 45. Rozważano w dalszym ciągu sprawę zmiany ustawy. Postanowiono wprowadzić grę w szachy, bilardy oraz urządzać bufet. Projekt wprowadzenia gry w karty, po długich debatach, odrzucono. Większość zebranych nie zgodziła się na zmianę tytułu instytucji na „żydowskie stowarzyszenie pracowników handlowych“. Ponieważ nie załatwiono kilku spraw, będących na porządku dziennym, z powodu spóźnionej pory, postanowiono zwołać raz jeszcze zebranie ogólne na dzień 3 grudnia r. b., o g. 9 wieczorem.

(x) **Towarzystwo Krzewienia Oświaty** W niedzielę 4 grudnia o godzinie 4 po południu w sali odczytowej przy ulicy Zawadzkiej № 17 pan Konstanty Wyszczak wygłosi odczyt p. t. „Przeszłość i przyszłość świata“.

(x) **Ze zgromadzenia czeladzi ślusarskich.**

W dniu 8 grudnia r. b. odbędzie się walne zebranie członków zgromadzenia czeladzi ślusarskich dla obrania nowego zarządu t. j. starszego i podstarszego.

Zebranie odbędzie się w lokalu stowarzyszenia „Kultury Polskiej“ przy ulicy Średniej nr. 11 o godzinie 6 po południu. Pożądane jest jaknajliczniejsze zebranie się członków.

(x) **Ruch chorych.** W szpitalu miejskim dla chorób zakaźnych i gorączkowych ruch chorych za ubiegły tydzień przedstawia się jak następuje:

W dniu 21 b. m. było chorych na ospę 6, w ciągu tygodnia przybyło 4, wypisało się 4, zmarł 1, pozostał na kuracji 5; na szkarlatynę było chorych 19, przybyło 6, wypisało się 1, zmarły 3, pozostały na kuracji 21; na różę było chorych 5, wypisało się 2, pozostały na kuracji 3. Razem w dniu 28 listopada pozostaje w szpitalu chorych 29.

(h) **Nowowyprowadzone domy gorączkowo nakrywane są dachami, aby przez zimę można było wewnątrz prowadzić roboty murarskie i stolarskie,**

(a) **Komisja techniczno-budowlana, pod przewodnictwem wice prezydenta p. Andrejewa, dokonała oględzin 4 ch miejscowości pod budowę nowych fabryk, mianowicie: przy ul. Słowiańskiej № 8 pod budowę tokarni Wacława Wolskiego, przy tejże ulicy № 26 fabryki opakowań do kotłów, ror żelaznych i t. p. Leona Nowińskiego, przy ul. Sosnowej № 35, farbiarni Ignacego Lemana i przy ul. Wólczańskiej № 241, tkalni braci Bauer.**

Komisja sporządziła odpowiedni protokół.

(a) **Z gazowni łódzkiej** Jak nas informują u źródła, roboty około ułożenia nowych rur gazowych w różnych dzielnicach naszego miasta są już na ukończeniu, wobec czego prawidłowe ciśnienie i dostarczenie gazu konsumentom wkrótce będzie w zupełności uregulowane.

Mieszkańcy nie będą narzekali na wadliwe funkcjonowanie gazu, gdyż wszelkie ubikacje i mieszkania prywatne pozyskają należyte oświe-

lenie. Nowy kompresor został już kompletnie urządzony.

(h) **Sprawa budowlana.** Budowniczy Alwin Jankau, oraz przedsiębiorca robót budowlanych Wolf Markusfeld byli oskarżeni o zły nadzór nad robotami przy ulicy Mikołajewskiej № 9, wskutek czego przewróciła się ściana sąsiedniego domu pod № 7. Ekspert dowodził, że obalenie ściany nastąpiło wskutek zagłębionego podkopania fundamentów ściany sąsiedniego domu.

Sąd okręgowy wczoraj po dłuższej naradzie skazał obu oskarżonych po 3 tygodnie bezwzględnie aresztu.

(a) **Nowe stowarzyszenia.** Piotrkowska komisja gubernialna do spraw stowarzyszeń i związków zarejestrowała ustawy: warszawskiego Towarzystwa cyklistów w Łodzi, łódzkiego Towarzystwa atletów, łódzkiej Kasy pogrzebowej i częstochowskiego Towarzystwa wzajemnej pomocy drobnych handlarzów i rzemieślników.

(a) **O kawalerach orderów.** Władze wyższe zażądały od urzędów gminnych niezwłocznie dostarczenia ścisłych danych za r. b. o ilości zgonów kawalerów orderów.

(x) **Odczyty.** W d. 29 i 30 b. m. p. Majewski wygłosi odczyt dla członków tutejszego T. wa farmaceutów pracowników na temat «O wpływie handlu na rozwój cywilizacji». Początek odczytu o godzinie pół do 8 ej wieczorem.

(a) **Statystyka wypadków.** Według urzędowych danych statystycznych, w czasie od 14 października do 1 listopada r. b. w gubernii piotrkowskiej zdarzyło się 29 pożarów, w tej liczbie: 21 z przyczyny niewiadomej, 7 wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem i wskutek wadliwej budowy komina.

Rabunków w ciągu tego czasu dokonano 6. Samobójstw popełniono 2, zabójstw również dwa.

(h) **Za kradzież.** 20 października r. b. Walentemu Kowalskiemu sublokator Jakób Gzyra, skradł 2 paszporty i pościel i zbiegł. Zawiadomiona o powyższem policja Gzyrę i jego współniczkę kradzieży, Józefę Leszczyńską zatrzymała. Sędzia pokoju VIII rewiru, rozpatrzywszy sprawę, skazał Jakóba Gzyrę na rok, a Leszczyńską na pół roku więzienia.

(a) **Napad.** W ubiegłą niedzielę o godz. 7-iej wieczorem, do mieszkania właścicieli domu, przy ul. Krzywej № 5, w Dąbrowie, małżonków Lehrów, przyszło 3 uzbrojonych w rewolwery ludzi, z żądaniem wydania pieniędzy.

Lehr był nieobecny, znajdowała się podówczas żona jego Emilia wraz z siostrą swoją Wandą. Jeden z bandytów stanął na straży u drzwi wejściowych, drudzy zaś wtargnęli do przyległych pokoiów.

Spotkawszy Wandę jeden z bandytów krzyknął „ręce do góry“, poczem zażądał wskazania, gdzie są pieniądze, przyłożywszy lufę rewolwerową do skroni.

Emilia Lehr skryła się. Bandyci, znalazłszy się w pokoju, gdzie stoi komoda, otworzyli szufladę i zaczęli plądrować. Oprócz kilkunastu rubli zrabowali 4 pierścionki złote wysadzane kamieniami, zegarek srebrny i inne kosztowności.

Bandyci gospodarowali by zapewne dłużej, gdyby nie posłyszeli kroków nadchodzących ludzi, zaalarmowanych przez służbę.

Uciekli oni z tem, co zdążyli zrabować w ciągu półgodzinnej gospodarki.

Zawiadomione niezwłocznie władze 5 cyrkulu policyjnego oraz wydział śledczy — wysłały swoich funkcjonaryuszów, w celu dokonania obławy. Dowiedziawszy się, że w pobliższej od mieszkania Lehrów wsi Chojny mieszka podejrzany człowiek, agenci policyjni udali się tam, gdzie zastał leżącego na łóżku w ubraniu. Udawał on śpiącego. Zona tłumaczyła, że mąż powrócił niedawno z nocnej wędrówki. Człowieka tego aresztowano i odwieziono do cyrkulu.

Wezwane Emilia Lehr i siostra jej Wanda poznały w nim jednego z uczestników w napadzie. Jest to 23 letni, silnie zbudowany mężczyzna, który brał udział w zabójstwie dwóch robotników podczas ruchu rewolucyjnego w 1906 roku, a dwa tygodnie temu dokonał wraz z innymi napadu na ul. Leśnej № 16 w Dąbrowie, na mieszkanie Wasilaka, w celu rabunku.

Osadzono go w więzieniu przy ulicy Milsza.

(a) **Ponowna upadłość** Donosiliśmy w swoim czasie, że po ogłoszeniu przez sąd moskiewski u-

padłości firmy „I. N. Karniejew“ sądowy departament senatu zmienił rezolucję sądu, gdyż wierzyciele nie udowodnili, że pretensje ich są bezsporne.

Obecnie wierzyciele przedstawili 3 weksle do mu handlowego „I. N. Karniejew“ po 5,000 rub. każdy i zamierzają dowieść przed sądem zupełnego bankructwa firmy.

Wobec tego sąd moskiewski ponownie ogłosił upadłość domu „I. N. Karniejew i Synowie“ — postanawiając aresztować Karniejewa, wyznaczając jako kuratorów masy upadłości kupców Faldykina i Kuźmina.

(—) **Kary prasowe.** Redakcje dziennika „Goniec“ i tygodnika „Miot“ skazane zostały w drodze administracyjnej po rb. 200 kary.

(h) **Za kradzież.** 20 letni Calota Raushfeld, oskarżony był o to, że na Starem Mieście skradł portmonetkę Walentynie Stępiak. Sąd skazał go na 8 miesięcy więzienia.

(h) **O zaspach śnieżnych.** Ministerium komunikacji zawiadomiło koleje, że w Królestwie Polskiem są przewidywane ogromne zaspas śnieżne. Z tego powodu zarządy wszystkich kolei w Królestwie Polskiem powinny zaopatrzyć się w odpowiednie przyrządy do usuwania śniegu; na każdej stacji i przystanku mają być przygotowane pociągi robocze, składające się z platform do przewożenia śniegu. Zarządy tutejszych kolei kaliskiej i fabryczno-łódzkiej wydały rozporządzenia, by wszystko było w pogotowiu na wypadek zamieci śnieżnych.

(a) **Kradzież.** W sklepie Joska Grünblatta, przy ul. Piotrkowskiej nr. 52 spełniano systematyczną kradzież różnych towarów kolonialnych, jak: herbata, cukier, owoce, oraz wyroby tytułowe. W ciągu roku, jak oblicza właściciel, skradziono mu na sumę 293 rb. Dział w wocy Grünblatt urządził zasadzkę i schwycił na gorącym uczynku stróża domu, Józefa Szczupaka, oraz jego syna Marcina, gdy dobierali się do kasy. Do sklepu dostali się przez okno w kuchni. Obu pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

— W restauracji Piotrowicza, przy ul. Średniej nr. 28, skradziono kilkanaście butelek spirytusu, oraz artykuły spożywcze. Dwóch złodziei aresztowano.

— Z mieszkania przy składzie szkła Majera Fiszmara, przy ul. Nowej nr. 22, za pomocą podrobionego klucza skradziono Mendlowi Reichertowi trzy srebrne lichtarze i inne rzeczy. Podejrzanego o kradzież aresztowano.

— (h) Firma Cejtin i Lapidus zawiadomiła wydział śledczy, że z kasetki zginęło 1373 rb. — Szymś Pinkowski Holender, przy ulicy Grosmana nr. 5, skradziono różne rzeczy i 2 lichtarze srebrne.

— Zofia Losowa, żona stróża domu nr. 6, na placu Kościelnym, zawiadomiła wydział śledczy, że okradła ją sublokatorka, która zbiegła. — Nachman Podowicz zawiadomił o kradzieży z jego mieszkania.

— (a) Wczoraj w południe, z mieszkania Rozy Szware, przy ul. Kamienniej nr. 2, skradziono białeznę, srebrne kieliszki, kilka rubli gotówką i różne drobne przedmioty.

(h) **Z poczty.** Naczelnik poczty przesał do wydziału śledczego następujące dowody, znalezione w skrzynkach pocztowych: książeczkę oszczędnościową, wydaną na imię Jacka Gutmana, paszporty: Jenty Dawidowicz, Agnieszki Strzałekiej, Ity Ginat, Hersza Koławskiego, Wasyla Poniatwskiego i Chana Branaa Kajażeckę legitymacyjną Wacława Otocznego, kartę od paszportu Władysława Wajłaszczyka i wyrok sądowy, uzyskany przez Arcyp Łęczyńskiego.

(a) **Naprawa dróg bitych.** W dniu 6 grudnia r. b. w rządzie gubernialnym piotrkowskim odbędzie się licytacja na oddanie na lat 3 reparaacji szos I rzędu. Rozpoczyna się ona tu min.: za reparaację szos w pow. będzińskim od sumy 25,718 rb. 11 kop., w pow. brzezińskim — 19,255 rb. 17 kop., w pow. łaskim — 25,661 rb. 48 kop., w pow. łódzkim — 51,921 rb. 93 kop., w pow. noworadomskim — 37,042 rb. 30 kop., w pow. piotrkowskim — 31,865 rb. 8 kop., w pow. rawskim — 14,988 rb. 52 kop. i w pow. częstochowskim — 41,083 rb. 75 kop. Do licytacji będą dopuszczali tylko tacy reflektanci, którzy prowadzili już podobne roboty.

(a) **Nieruchomość na sprzedaż.** W dniu 2 stycznia r. p. o godz. 10 rano, odbędzie się licytacja na sprzedaż 6 morg 150 prętów gruntu w Chojnach, pod Łodzią, należącego do Stanisława Skupńskiego i spadkobierców Franciszki Skupińskiej. Licytacja rozpocznie się od 500 rb.

(h) **Pożar.** Wczoraj, o godz. 12 min 30 po poł. przy ulicy Łąkowej nr. 13, w pałacu przedsiębiorcy Nestlera zapaliła się belka pod podłogą. Ogień ugasili topornicy II oddziału straży ogniowej ochotniczej. Oprócz II oddziału, przybyły na miejsce pożaru oddział I straży ogniowej ochotniczej i oddział straży miejskiej, lecz były nieczynne.

(h) **Alarm** Onegdaj, o godz. pół do 5 po południu, wezwano straż ogniową na ul. Piotrkowską nr. 183. Po przybyciu na miejsce, ogień nie znalazłono, a tylko ktoś, widząc gęste kłęby pary, która wypuszczano z kotła, sądząc, że to dym, zaalarmował straż.

(h) **Drobny ogień** Onegdaj, o g. pół do 6 rano, zawezwano straż ogniową na ul. Dzielną nr. 16, gdzie w pokoju kąpielowym paliła się podłoga. Ogień ugasili topornicy II oddziału straży ogniowej ochotniczej.

(a) **Podrzucone niemowlę** Pod drzwiami mieszkania rabina Gabryela Segala, przy ulicy Wschodniej nr. 50, podrzucono chłopczyka żydowskiego, około 8 miesięcy liczącego. Podrzutkiem zapiekował się rabin.

(a) **Aresztowanie bandyty** Policja aresztowała przy ul. Wierzbowej nr. 14 dawno poszukiwanego bandytę, który wspólnie z innymi popełnił szereg napadów.

(p) **Pogotowie ratunkowe** w ciągu dnia wczorajszego pomiędzy innymi wzywano do następujących wypadków:

— Ogólnemu osłabieniu uległy cztery osoby, z których jedną odwieziono do szpitala Aleksandra, jedną do mieszkania, jedną odesłano do Przytułku noclegowego na ul. Cmentarna.

— Na ul. Zgierskiej nr. 29 Stanisław Janczak, lat 60, bez zajęcia, znaleziony został w stanie zupełnej bezprzytomności i odwieziony do szpitala Aleksandra.

— Na ul. Piotrkowskiej nr. 64 resorka przejeżdżająca okaleczyła obie ręce Wacława Szymańskiego, malarza, lat 30.

(a) **Wyjazd OO Franciszkanów z Łagiewnik.** Dziś wyjechali z Łagiewnik do Krakowa OO. Romuald Wojtal i Klemens Żylka, franciszkanie. W tych dniach wyjeżdżają: O. Sebastian Radwański i brat Hieronim Konopka.

(a) **Przywrócono jarmarki** po wygaśnięciu epidemii pyska i racie wśród bydła rogatego: w Przyrowie, Przystani, Truskolasach i Krzepicach, w powiecie częstochowskim.

SZTUKA.

(x) **Teatr łódzki A. Zelwerowicza** (Cegielnia na 63). Z kancelaryi teatralnej piszą nam:

We czwartek do raz pierwszy „Teodor i Ska” wyborna krotchwila w trzech aktach; „Teodor” zaleca się wyjątkową pomysłowością w sytuacjach pełnych nieporównanego zacięcia i dosadnej plastyki działających figur. Farsa ta w Warszawie święci tryumf, po dzień dzisiejszy.

Teatr nasz czyni gorące przygotowania do występów p. Michała Tarasiewicza, który zaczyna gościć swą w Łodzi we środę dnia 7 b. m., kreując schillerowskiego „Don Karlosa”.

Inspektor sceny p. Schrott wyjechał do Warszawy, a sekretarz teatru p. Maliszewski do Krakowa, skąd dzięki uprzejmości dyr. Solskiego nadejdzie część nader efektownych, artystycznych dekoracji i kostymów.

Zapowiedziany na środę dnia 30 b. m. niezwykle interesujący odczyt pana Leo Belmonta „Miłość i samobójstwo” zainteresował wyjątkowo inteligencję naszego miasta. Początek odczytu o godzinie 8 wieczorem; ceny miejsc: 65, 40, 30 i 20 kop.

(x) **Teatr popularny A. Mielewskiego** (Konstantynowska 16). Z kancelaryi teatralnej piszą nam:

Dziś, we wtorek, ku uczczeniu rocznicy śmierci naszego wieszcza Adama Mickiewicza uroczyste przedstawienie uscenizowanego w czterech aktach poematu p. t. „Pan Tadeusz” uzupełnione deklamacją o „Łowach” i „Koncert Jankla” a zakończone obrazami z żywych osób.

To święto narodowe, obchodzone na wszystkich scenach Polski, powinno i u nas znaleźć oddźwięk, tem więcej, że scena teatru popularnego, wystawiając ten poemat, daje jeszcze jeden dowód więcej, nie w czczych słowach ale w czynach, jakie ma do spełnienia wobec publiczności zadania, otwierając swe podwoje dla prawdzej sztuki, dalekiej od blagi i sztucznej reklamy.

We środę po raz szósty znakomita sztuka wielkiego rosyjskiego myśliciela i filozofa Lwa Tolstoja „Zm. rtwychwstanie”.

W sobotę po południu po najniższych cenach arcywesoła krotchwila w trzech aktach p. t. „Kontroler wagonów sypialnych”.

(k) **Przedstawienie amatorskie.** W ubiegłą sobotę dnia 26 b. m. odbyła się w sali straży ogniowej przy ulicy Zarzewskiej wieczorna tańeczna w połączeniu z przedstawieniem amatorskim.

Czysty dochód z tej zabawy przeznaczony był na korzyść łódzkiego „Gniazda”, towarzystwa opieki nad dziećmi. Prawdopodobnie jednak z powodu nadchodzącego adwentu, towarzystwo zebrało się tak nielicznie, że cały dochód zdołał zaledwie pokryć koszt urządzenia zabawy.

(x) **Orkiestra symfoniczna Towarzystwa Muzycznego imienia Chopina,** po odpowiednim zorganizowaniu się i zgraniu się rozpocznie niebawem swoje występy.

Pierwszy występ odbędzie się na cel społeczny, mianowicie orkiestra przyrzekła swój udział w koncercie historyczno-pedagogicznym, który odbędzie się w sali koncertowej d. 11 grudnia i wykona pod batutą swego dyrektora Tadeusza Joteyki symfonię G-dur — Haydna.

Próby orkiestrowe, począwszy od przyszłego tygodnia, odbywać się będą w poniedziałki w lokalu Towarzystwa przy ul. Widzewskiej № 73, o godzinie pół do 9 ej wieczorem.

W te same dni przyjmują się jeszcze zapisy do orkiestry.

ZABAWY.

(a) **Z „Lutni”.** Dość licznych słuchaczy sprowadził sobotni wieczór muzyczno-dramatyczny, urządzony przez Towarzystwo „Lutnia”, w lokalu własnym przy ulicy Piotrkowskiej № 8.

Chór męski „Lutni” pod batutą Alojzego Dworzaczka wykonał wiązaną pieśń, tak „Za mgłą” — Engelsberga i „Serenadę” — Myrberga. Ze wszech miar staranne, odznaczające się pięknym frazowaniem odśpiewanie zjednało lutnistom zasłużone oklaski.

Znany zaszczytnie skrzypek profesor Alfons Brandt grał jak zwykle z zacięciem wirtuozowskim. Za popis utalentowanemu artyście posłużyły: „Rondo capriccioso” — Saint-Saensa, „Legenda” — Bohma, „Polonez” — Lub Wilbelmiego. Wykonanie tych utworów odznaczało się przejrzystością i delikatnością rysunku muzycznego. Przyjmowany gorącymi oklaskami, artysta odegrał nad program „Romans” — Drdla, „Menueta z koncertu A-dur” — Mozarta i kilka drobniejszych.

Młoda uzdolniona amatorka, panna Marta Winterówna uczennica pani Wilkoszewskiej, odśpiewała aryę z opery „Cyryluk Sewilski” — Rossiniego, „Jak się to stało” — Wilkoszewskiej, oraz na bis „Mazurka” A-moll — Chopina.

Występ panny Winterówny, mimo tremy, był bardzo udatny. Głos jej sopranowy, podatny do koloratury, acz w niskich dźwiękach trochę słaby, brzmi bardzo sympatycznie.

Wykonawcom akompaniował dzielnie na fortepianie dyr. Dworzaczek.

Bardzo ładnie deklamował p. Konrad Fiedler „Łzy i pieśni” — M. Konopnickiej, oraz parę drobnych utworów.

Członkowie koła dramatycznego „Lutni” odegrali komedię jednoaktową Al. hr. Fredry „Świeczka zgasła”. Sztuka była zbyt pociągawo przygotowana, rolę nieopanowano pamięciowo, skutkiem czego wykonanie chromało. Staranniejszego traktowania wymagał choćby kult Fredry.

Po koncercie usunięto z sali krzesła i rozpoczęto tańce.

Ochocza nad wyraz zabawa, pod kierunkiem znanego wodzireja p. T. W., przeciągnęła się do godziny 7 rano.

Do mazura stanęło 40 par.

(h) **Zabawa toporników** odbyła się w sobotę. Urządzili ją w pierwszym oddziale straży ogniowej ochotniczej topornicy wszystkich 7 oddziałów tej straży. W zabawie brała udział i starszyna. Bawiono się i tańczono ochoczo do rana.

(b) **Ze stowarzyszenia majstrów samoprząśników.** Zapowiedziana na sobotę wieczorną w stowarzyszeniu majstrów samoprząśników powiodła się zupełnie. Kres jej dopiero położył ranek niedzielny.

(x) **„Sobótka”.** Ostatnia przedadwentowa „Sobótka” w Stowarzyszeniu wzajemnej pomocy pracowników przemysłu i handlu gub. piotrkowskiej zgromadziła sporą ilość osób. Do północy szły ożywione tańce niezwykle ochoczo. Później spędzono miłe czas na towarzyskich grach, pogawędce, zacieśniającej silniej węzły między stowarzyszczeniami, urozmaicając ją śpiewem solowym i grą na pianinie.

Następna „Sobótka” będzie już wyłącznie poświęcona produkcjom artystycznym, których program podamy za dni parę.

Nadesłane.

Tow. opieki szkolnej uprzejmie uprasza osoby, które zatrzymały bilety na „Wieczór artystyczny” o nadesłanie należności do p. Głuchowskiej (Dzielnia 4) lub E. Wagnerowej (Targowa róg Fabrycznej).

Z KROLESTWA.

Katastrofa kolejowa. Wczoraj o godz 6 i pół rano z Chelma, stacji kolei nadwistańskiej, wyprowadzony przez dwie lokomotywy. Skutkiem złego nastawienia zwrotnicy, pociąg ten wszedł na boczny linię, gdzie stały wagony. Mimo użycia środków do zatrzymania pociągu, pociąg wpadł na wagony.

Jeden parowóz został dość poważnie uszkodzony, kilka wagonów zostało zniszczonych. Główny konduktor Straszewski odniósł rany głowy i po założeniu opatrunków odwieziono go do domu do Lublina. Potłuczone wagony usunięto. Przerwy w ruchu nie było.

Z CESARSTWA.

Macierz Polska w Petersburgu. W dniu 23 b. m. odbyło się doroczne zebranie Polskiej Macierzy Szkolnej w Petersburgu. Prof. Piaszycki zagał zebranie i poinformował obecnych o udziale Macierzy w obchodzie Gruwaldzkim i o podziękowaniu listownem otrzymanem ze strony komitetu obchodu gruwaldzkiego.

Przewodniczył mecenas Olszamowski, który rozpoczął zebranie od przemówienia, poświęconego pamięci Tolstoja. Po odczytaniu przez p. Malinowskiego, został zatwierdzony protokół poprzedniego zebrania, poczem zebranie przeszło do rozpraw nad drukowanym sprawozdaniem zarządu i rady nadzorczej.

Moskwa. Naczelnik miasta skazał redaktora „Ruskich Wiadomości” na 500 rb. grzywny za wydrukowanie w № 259 fałszywych wiadomości o przerwaniu pracy w fabryce broni.

Kara. Na zasadzie postanowienia obowiązującego naczelnika Petersburga z dnia 26 czerwca r. b., za wykroczenia przeciw § 1 cz. XIV wspomnianego postanowienia dopatrzone w artykułach, zamieszczonych w №№ 244 i 245 „Dziennika Petersburskiego” p. t. „Lud polski — swojemu przyjacielowi” i „Za nasze i wasze prawo”, naczelnik miasta skazał redaktora tego pisma, p. Antoniego Ossendowskiego, na 300 rb. kary, z zamianą na areszt dwumiesięczny.

Ostatnia poczta.

„Echo” paryskie donosi ze źródła dyplomatycznego, że rokowania pomiędzy Rosją a Niemcami w sprawie Persji doprowadziły w Poczdamie do całkowitego porozumienia. Podobno Rosja zobowiązała się do zbudowania kolei z Teheranu do Thaniłnu, co ułatwiłoby przewóz towarów z Teheranu do Iranu. Z drugiej strony Niemcy zobowiązały się do sprzeciwiania się budowie kolei z Trapezuntu do Tabrysu, która to kolej byłaby groźną współzawodniczką rosyjskiej kolei zakaspjskiej.

— W odpowiedzi na notę protestującą Partii ottomańskiej, mocarstwa opiekuńcze potępiły zachowanie się kretęńczyków w dniu otwarcia zgromadzenia narodowego, (na którym uchwalono rezolucję o przyłączeniu Krety do Grecji) i oświadczyły, iż konsulowie w Kanie otrzymali odpowiednie instrukcje.

— W koszarach w Wenecji żołnierze urządzili manifestację, polegającą na tem, że odmówili posłuszeństwa, kiedy otrzymali rozkaz wyjścia na dziedziniec i pozostali w swoich izbach. W ten sposób wyrazili oni protest przeciw pewnemu kapitanowi nielabionemu ogólnie z powodu wielkiej surowości. Kiedy do koszar przybył pułkownik, zbudowani żołnierze uspokoili się. Przywódców buntu aresztowano.

— W Kork doszło do krwawego starcia członków dwóch stowarzyszeń irlandzkich. Walczących r. zproszyla policja, która użyła broni.

W starciu 84 osoby odniosły rany ciężkie lub lekkie.

— Donoszą z Saloniki, że w mieszkaniu aresztowanych bułgarów wykryto maszynę piekielną, zawierającą kilka kilogramów dynamitu i baterję elektryczną.

— Odbyło się we Lwowie uroczyste otwarcie sali Towarzystwa muzycznego. Przemawiali:

ks. arcybiskup Biłczewski, ks. Lubomirski i prezydent miasta Ciuchciński. Odegrano kantatę Galla. „Warszawianka” Różyckiego wywołała entuzjazm.

— Krąży w Rzymie pogłoska, że królowa włoska jest w stanie błogosławionym.

— W Berlinie zawiły się pogłoski, że między kanclerzem Rzeszy a cesarzem Wilhelmem doszło do nieporozumienia z powodu mowy cesarskiej w Beuron, w klasztorze benedyktynów, opublikowanej z namówienia przyjaciela cesarskiego, ks. Fürstenberga, spokrewnionego z wpływowymi rodami katolickimi. Bethmann Hollweg miał zamiar doradzić cesarzowi, ażeby kanclerzem mianował ks. Fürstenberga, który dużą rolę odegrał w obaleniu ks. Bülowa. Pogłoski te nie wydają się wiarogodne.

— „Köln Ztg.” donosi z Konstantynopola, jakoby na żądanie Niemiec Porta zgodziła się na to, żeby kolej bagdadzka dochodziła do zatoki Perskiej. Byłoby to wielkie zwycięstwo Niemiec. Umowa z roku 1899 przewidywała, że kolej Bagdadzka iść ma z Konia, stacji końcowej kolei w Azji Mniejszej do zatoki Perskiej. Turcja gwarantowała dochód czysty od kilometra budowanej kolei. Z powodu braku środków kolej miała być zbudowana do Bagdadu. Anglia stawiała silną opozycję przedłużeniu kolei do zatoki Perskiej. Pierwotnie przewidziano jako stację końcową ad zatoką Koweit, sułtan jednak Koweitu nie uznaje zwierzchnictwa tureckiego i znajduje się pod protektoratem Anglii. Zwycięstwo Niemiec jest zapewne w związku z polityką turecką, zaciągniętą w Niemczech.

TELEGRAMY.

Paryż 28 listopada (P). „L'humanite” ogłosiła okólnik sekretu komitetu synikatu właścicieli okrętów francuskich, z którego okazuje się że rząd razem z komitetem opracowuje szczegółowy plan zastąpienia, w razie znowu, załóg strajkujących na okrętach prywatnych załogami z okrętów wojennych.

Paryż, 28 listopada (P). Pariszkiewicz w liście do „Figara” oświadcza, że „Recz” bezpodstawnie zrobiła ze słów jego z powodu inteligencji wniosek, iż prawica wroga jest związana z Francją. Jest to kwestya poza kompetencją Dumy. Jako osoba prywatna, Pariszkiewicz jest stronnikiem sojuszu francuskiego.

Helsingfors, 28 listopada (P). W parafii Kartula, podczas nabożeństwa, syn ziemianina Wenialajnen napadł z nożem w rękę na pastora. Ten, broniąc się, poranił sobie ręce. W świątyni powstał popłoch, nabożeństwo przerwano. Przyczyną napadu miała być agitacja socjalistów przeciwko kościołowi i duchowienstwu.

Konstantynopol, 28 listopada (P). Ruch albański trwa tylko w władaniu skutarskim, w pobliżu granicy czarnogórskiej. Ogniskiem ruchu jest wieś Sulejmanje, dokąd skierowano 6 batalionów.

Londyn, 28 listopada (P). Na posiedzeniu rady tajnej król podpisał akt rozwiązujący parlament i zwołujący nowy w dniu 31 grudnia.

Meksyk, 28 listopada (P). W pobliżu Chichuachni oddział sprzymierzeńców Madery, liczący 400 ludzi, został rozbity przez wojska rządowe. 13 rewolucjonistów zabito i kilkunastu rannych. Po stronie wojsk rządowych kilkunastu rannych.

Penza, 28 listopada (P). W Szeremietjewie, w pow. czembarskim, podczas pożaru spaliło się 7 osób, a dwie zostały silnie poparzone.

Woznesenskaja (okręg knabański), 28 listopada (P). Przy huraganie pali się stępa.

Petropawłowska (kamczatka), 28 listopada (P). Otwarto tu stację radio-telegrafu.

Z ostatniej chwili.

Poznań, 29 listopada. (Wł.) Na wszystkich dotychczasowych wiecach przedwyborczych uchwalono kandydaturę poselską adwokata Trąbceżyńskiego na miejsce ustępującego posła Szumana.

Madryt, 29 listopada. (Wł.) Strajk kolejowy w Portugalii zaczyna się rozszerzać i na Hiszpanię. Dwie linie kolejowe, łączące z Hiszpanią Portu

galie stanęły zupełnie, z powodu strajku personela tejże kolei.

Bochum, 29 listopada. (Wł.) Robotnicy kopalni Lucka, zastrajkowali z powodu ekonomicznych nieporozumień.

Berlin, 29 listopada. (Wł.) Poseł turecki zaprzecza kategorię wiadomościom, rozsiewanym przez Petersburską Agencję telegraficzną, o krwawych walkach pomiędzy Persją a Turcją i pogorszeniu się stosunków dyplomatycznych pomiędzy temi państwami i stwierdza, że walki, jakie od czasu do czasu staczają tureckie strażnice graniczne, są zwykłymi utarczkami z bandami i ograniczają się do terenu tureckiego.

Berlin, 29 listopada. (Wł.) Wczoraj wybuchł pożar w składzie benzyny w Rumelsburgu pod Berlinem. Trzy miliony litrów benzyny spłonęło. Pożar trwał całą noc i do tej chwili jeszcze go nie ugaszono. Sześć milionów litrów jest jeszcze w niebezpieczeństwie. Straty nieobliczalne.

Paryż, 29 listopada. (Wł.) „Figaro” ogłasza list Puryszkiewicza, w którym tłumaczy się on w sprawie obelżywego wyrażenia się w Dumie pod adresem inteligencji francuskiej. Puryszkiewicz przyznaje się, że jest zwolennikiem sojuszu francusko rosyjskiego i że jego wynurzenie skierowane było pod adresem inteligencji rosyjskiej, która dąży do przewrotu.

Ateny, 29 listopada. (Wł.) Na pociąg, w którym wyjechał Venizelos, nieznanymi sprawcy usiłovali dokonać zamachu.

Na szynach położyli wielki żelazny drąg. Tylko dzięki przytomności maszynisty, który spostrzegł niebezpieczeństwo i zapobiegł katastrofie, pociąg nie wpadł do rzeki.

Nowy Jork, 29 listopada. (Wł.) W Oplacha mii (?) w Ameryce zdarzyła się wczoraj straszna eksplozja w fabryce asfaltu; 14 robotników zginęło. Przyczyna dotychczas nie wyjaśniona.

Odpowiedzi Redakcyi.

Panu Józefowi Szkułińskiemu w Łodzi. Na listach, adresowanych do redakcyi wystarczy tytuł pisma i miejscowość, w której ono wychodzi.

SPOSTRZEZENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. Ł.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
28 XI i pp.	744.1	+ 0.4	85	Pd W 4	Z dnia 28/XI Temperatura max +1.1° C min -4.7° C Opadu 0.4
28 XI 9 w.	743.5	+ 1.1	79	Pd W 3	
29 XI 7 r.	744.1	+ 1.8	88	Pd W 3	

OFIARY.

Na budowę kościoła św. Stanisława Kostki.

Bohdan, Wanda, Jerzy i Halina 60 kop.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów.

Pozostawione przez władza w kinematografie „The Blo Express” 30 kop, oraz 70 kop. od dyrekcji.

Skrzynka do listów.

Do Panów właścicieli aptek i składów aptecznych w m. Łodzi w okolicznych miastach i osadach list otwarty.

Pracując od lat 18 z górą w osadzie Konstantynowie i rozległej okolicy tej osady, wielokrotnie natrafiałem na chorych, szczególnie ze sfer włościańskiej i robotniczej, którzy poprzednio zasięgaliby porad na swe dolegliwości u „znachorów”, a tych, mówiąc nawiasem, jest wielu w Łodzi i w okolicy tego miasta.

Aczkolwiek niejednokrotnie poświęcałem wiele czasu na to, żeby uświadomić nieoświeconego chorego i ego krewnych, że padli ofiarą wyzysku ze strony ludzi nieuczciwych, którzy narówni ze zwykłymi złoczyńcami, winni by być prześladowanymi

przez prawo, jednak ponieważ zło dalej trwa i panowie „znachorzy” prosperują bezkarnie, obalamując w dalszym ciągu nieszczęśliwe ofiary, przeto postanowiłem wyzyskać—zdaniem moim—racjonalny sposób walki z tem złem, mianowicie zwrócić się w liście niniejszym do lepszego odłamu przedstawicieli farmacyi naszej, by solidarnie złączywszy się w walce przeciw znachorom, dążyli do wykorzenia grasującego pomiędzy nami zła, przynoszącego ujmę naszemu narodowi, jako kulturalnemu, — w całości, a części jego nieoświeconej — w szczególności, wyrządzającego nieobliczalne nieraz, niepowetowane straty.

Udaję się zaś do pp aptekarzy z tego powodu, że w naszych wyjątkowych warunkach kulturalnych i administracyjno społecznych, w ich właśnie rękach—zdaniem moim—znajduje się władza do usunięcia tego zła.

Jestem przekonany, że przy dobrych chęciach i przyjęciu się poczuciem obowiązku obywatelskiego względem społeczeństwa, mogliby dużo zdziałać w tym wielce pożądanym kierunku.

Żadne bowiem rozporządzenia administracyjne nie usmierzą tego zła u nas, jeżeli znajdować się będą aptekarze i właściciele składów aptecznych, którzy nie tylko tolerują znachorstwo, lecz czynnymi współdziałają szerzeniu się tej plagi, oraz innego partactwa leczniczego u nas, stając się przez to współwinnymi z tymi szkodnikami ogólnego dobra, których mianem „znachorzy”

Powiedziałbym nawet, że stają się tacy panowie aptekarze i składnicy więcej niż współwinnymi, gdyż są ludźmi, zaliczającymi się do inteligencji w kraju, znachorzy zaś po większej części pochodzą z tych samych sfer nieoświeconych i nekulturalnych, co i zgłaszający się do nich o porady chorzy. Znachorzy więc są i powinni być mniej odpowiedzialnymi za swoje czyny przed sądem społeczeństwa i prawem—od tych, którzy już, jako inteligentni, pomagają im w ich nieuczynnej działalności.

Na to zaś, że są tacy pomiędzy panami aptekarzami i właścicielami składów aptecznych, mam wyraźne dowody, które latwo sprawdzić.

Pomagają znachorom, mając własny nieuczciwy zysk na celu, w ten sposób, że nieoświeconym chorym wydaje się leki (!?) podług przepisu, wydane przez znachora, którego wielokrotnie najbiedniejszy kaligraf i znawca starożytnych hieroglifów nie mógłby odczytać, ni zrozumieć—oraz każą sobie za te leki niemożliwie drogo płacić, obciążając naiwnych biedaków.

Leki, zalecane chorym przez znachorów, jak sam niejednokrotnie stwierdziłem na zasadzie wywiadów u chorych, którzy następnie do mnie się zgłaszali, rzadko kiedy kosztują taniej, niż 1 rb. 50 kop jednorazowo; najczęściej koszty leków znachorskich są znacznie większe — dosięgają bowiem 3 do 5 rb.

Znachorzy najczęściej przepisują od razu kilka leków, zapewne, żeby wykazać przed chorym swoją niezwykłą mądrość, oraz żeby zyskać uznanie i względy nieuczciwego pana aptekarza i pobierają za poradę od 50 kop do 3 rb. jednorazowo. Niektórzy z nich doręczają chorym sami różne zioła, krople, pigułki i maście, które uprzednio w znacznych ilościach nabywają w składach aptecznych lub aptekach.

Znachorzy nie badają chorych i unikają świadków Najczęściej radzą, nie widząc chrego, komuś z członków rodziny tegoż, zgłaszającemu się z buteleczką, zawierającą pewną ilość moczu. Na zasadzie oględzin gołem okiem pod światło tego produktu udzielają swoich porad.

A więc za swoją niewielką fatygę, jako ludzie, którzy nic nie poświęcili na przygotowanie się do zawodu lekarskiego, oprócz dużej dozy bezczelności i nieuczciwości, otrzymują wcale dobre honoraria.

Znachor, jak wiem z wywiadów u chorych, zawsze wskazuje, w której aptece lub składzie aptecznym mają być nabyte zalecone przez niego leki.

Smiem przeto przypuszczać, że znachorzy od sprzedających leki podług ich przepisów, otrzymują pewne z góry umówione odsetki i tem możnana jednocześnie wytłumaczyć sobie wygórowane ceny tych leków.

Takie postępowanie winno w imię zagrożonego dobra publicznego podlegać surowej kontroli nie tylko ze strony władz właściwych, lecz kontroli i piętnowaniu publicznemu przez prawdziwie kulturalną część społeczeństwa, a przede wszystkim przez wspóltowarzyszów w zawodu farmaceutycznego, dbających o dobrą sławę tegoż.

Łączę wyrazy szacunku i poważania dla Pana Redaktora.

Dr Jan Borzuchowski.

P. S. Inne pisma proszę o powtórzenie za „Rozwojem” niniejszego listu otwartego.

J. Borzuchowski.

Rozkład pociągów.

Zimowy od dnia 28 go października

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odejdą z Łodzi: a) 12.30, b) 6.50, r) 8.20, d) 11.25, e) 2.15, f) 3.15, g) 6.10, h) 8.10.

Przychodzą do Łodzi: i) 4.30, j) 7.20, k) 9.35, l) 10.15, m) 1.25, n) 4.24, o) 5.25, p) 8.31, q) 11.00.

Dnia 1 grudnia r. b. w kościele św. Krzyża, o godz. 10 i pół rano, odbędzie się nabożeństwo majstrów i czeladzi kowalskich w dzień patrona cechu św. Eligiusza, na które zaprasza

ZARZĄD.

s. + p. Józef Hadko

opatrzony św. Sakramentami po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu dnia 29 listopada 1910 r., przeżywszy lat 47. Pograżona w głębokim smutku rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znomych na wyprowadzenie zwłok ze szpitala przy ul. Piotrkowskiej № 251 w czwartek, d. 1 grudnia, o godz. 3 po południu na nowy cmentarz.

3015

Osirocena Rodzina.

ALEKSANDER NEWE

Obywatel Radogoszcza,

przeżywszy lat 62, opatrzony św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł dnia 28 listopada 1910 roku.

Wyprowadzenie zwłok na Stary cmentarz katolicki z mieszkania przy ul. Zgierskiej Nr. 77 w Radogoszczu nastąpi w środę, d. 30 b. m., o godz. 2 i pół po poł.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w czwartek, o godz. 10 rano, w kościele Wniebowzięcia N. M. P., o czym zawiadamia pozostała w głębokim smutku

3011

RODZINA.

Urbne ogłoszenia.

- A.A.A.** Nauczycielkę polską, doskonałą francuski, niemiecki, angielski, muzyka wyższa; nauczycielki muzyki i śpiewu, freblanki, bony z szyciem, francuzki, niemiecki, pielęgniarki, gospodynie, świadectwa chlubna, poleca biuro Adamowiczowej, Piotrkowska 103. 7640-6 w s 6
- A.A.** Urzędnik, obeznany gruntownie z wszelkimi czynnościami biurowymi i prowadzeniem ksiąg buchalteryjnych, — obejmie jakiegokolwiek zajęcie, za małym wynagrodzeniem, mając wolny czas, już od godz. 3 po południu. Łaskawe oferty w Administracji „Rozwoju“ pod liter. B. Z. W. 6243 d
- AA.** Luswo toaletowe z świecznikami do sprzedania tanio. Przejazd № 48, m. 12. 7809-6-6
- A.** Do pracowni sukien potrzebna zdolna panna i uczenica. Brzezińska № 3 m. 46 III piętro. 6661-6-6
- A** dwokat, Warszawa, Wilcza 18, sprawy, porady, przyjmuję do 11-ej i 5-7 pop. Niezamożnym ustępstwo. 3780-30-28
- A** gent, mający stosunki w sklepach spożywczych, do sprzedawania artykułu spożywczego, potrzebny. Może zajmować się w godzinach wieczorowych. Wiadomość w mleczarni, Piotrkowska 141. 7978-3-2
- C** hłopcy do terminu mogą się zgłosić Główna 7 w słusarni 7941-3-3
- C** hłopiec potrzebny na stację kolei Fabryczno-Lódzkiej do pomocy kelnerom. Wiadomość w bufecie II klasy. 7991-1
- D** o grawera potrzebny uczeń do praktyki. Piotrkowska 89, Szepeński. 7 61-3-3
- D** osw. naczoney korepetytor przysposabia do wszystkich klas gimnazjum, oraz na świadectwa. Wiadomość Dzielna 40, m. 1 od p. 7-8 1545
- F** ortepian w dobrym stanie sprzedam, 65 rb. Andrzeja 49 m. 6 8008-3-1
- F** ilia piekarska, dobrze prosperująca, jest do sprzedania zaraz. Wólczańska № 139 8:04 1
- G** amalon koncertowy, 40 płyt, sprzedam za bezcen. Wólczańska 40-6. 80'6-3es1
- K** onte wierzchowe i sukni parokonne tanio do sprzedania. — Nowa Sopotowa 31. 8020-2-1
- K** wiaty sztuczne do sprzedania hurtownie i na sztuki, prywatnie. Wólczańska 35 m. 80. 7997-1
- K** ucharka poszukuje miejsca. — Przejazd № 12 m. 29 7974-2-2
- K** otyśka angielska bajana w dobrym stanie do sprzedania. Ulica Pańska № 39 w prawej oficynie III piętro m. 10 7944 3 3
- M** leczarnia z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania w całość lub częściowo. Wiadomość Piotrkowska № 940 7947-3-3
- M** aszynę do szycia sprzedam bardzo tanio byle zaraz. Wólczańska 145-16. 7861-3-3

- M** aszyny 2 Singera prawie nowe bębnowa, pierścieniowa i maszyna pięknie szyjąca za 16 rubli. Konstancyno wska № 7-16. 6955-18 w s 18
- N** akładacz, który już pracował w drukarni, może się zgłosić. Przejazd 8. do drukarni „Rozwoju“.
- O** grodnik w średnim wieku, z prowincji, poszukuje posady. Posiada chlubne świadectwa. Wiadomość Wólczańska 135, w zakładzie fryzjerskim 7905 3 w s
- P** okój umeblowany do wynajęcia. Wiadomość u Kolubnińskiej nie u stróża, Andrzeja 7 m. 32. 8019-1
- P** otrzebna zaraz zupełnie zdolna panna do pracowni Józefa. Nawrot № 72 m. 16. 8018-3 1
- P** otrzebne zdolne prasowaczki. Ul. Cegielniana 69, pralnia. 8022-1
- P** oszukuję miejsca kasyerki, rekomendacja dobra. Wólczańska № 31, Kapłan. 8019-2-1
- P** okój dla przyswoitej osoby przy rodzinie. Orla 23 m. 37. 8014
- P** otrzebny czeladnik tapicerski oraz chłopiec na posyłki. — Dzielna 27 7995-3-1
- P** oszukuję jakiegokolwiek pracy. Wiadam polskim i rosyjskim językiem. Oferty składać w Administracji „Rozwoju“ pod lit. M T 7991-2-1
- P** raktykant cukierkaczy z prowincji, znający dobrze cukiernictwo, może zastąpić subiekta, proszę o przyjęcie dla dokonania praktyki lub o kondycję. Wspólna 12, Bałuty, J. Grzelak. 8001-1
- P** otrzebny subiekt fryzjerski. Wólczańska 144. 8002-2-1
- P** oszukuję krawcowej do domu prywatnego. Zgłaszać się ulica Piotrkowska 191 mieszka 9. 8010-1
- P** rzerabiam meble, mat-race, przyjmuję obalunki, zakładam firanki. Ceny niskie. Ulica Przejazd nr. 50, tapicarz. 7940 3 3
- P** oszukuję doswiadzonego nauczyciela, chęć się wyczerzyć gruntownie języka polskiego, rosyjskiego i rachunkowości; na lekcje mogą uczęszczać po 7-jej wieczorem. Oferty w Adm „Rozwoju“ pod „Wiedza“ 7942-3 3
- P** otrzebna zdolna prasowaczka. Ul. Wólczańska 129. 7989 2 2
- P** okój umeblowany do wynajęcia. Wiadomość na miejscu. Orla 17. 7975-3-2
- P** otrzebni chłopcy od lat 13-14 do zakładu powoźniczego. — Wólczańska № 109 7983-2-2
- P** otrzebne dziewczyny od lat 14 tu do fabryki wafel. Rozwadowska 6 7985-2-2
- P** oszukuje panienki na mieszkanie, przy wdowie. Piotrkowska № 261 m. 26 7959-3-3
- R** estauracja pierwszorzędna z ogrodem letnim w Warszawie przy hotelu „Victoria“, kompletnie urządzone, do wydzierżawienia od 15 grudnia r. b. Blizsze szczegóły w Zarządzie hotelu „Victoria“ w Warszawie. 8017-1

- R** obotnik znający się na maszynach stolarskich, może się zgłosić do stolarni. Wólczańska 93. 7923-3-3
- S** klep spożywczo-kolonialny dobrego prospekujący, sprzedam za bezcen, byleby zaraz. Wiadomość Senatorska 26 m. 30, 7943-3-3
- S** klep spożywczo-kolonialny do sprzedania, z powodu śmierci. Nowe Chojny ul. Rzgowska № 3. Komorne tanie. 7955-3-3
- S** klep spożywczo-dystrybucyjny zaraz do sprzedania. Wiadomość Przędzalniana № 93 78'8 5 3
- S** pokojni i pracownicy chłopcy w wieku lat 16 potrzebni zaraz do wiązania na maszynach rąbanego drzewa w pęczki. — Przejazd 21. 7979-3-2
- S** klep spożywczo-dystrybucyjny sprzedam od Nowego Roku. Zawadzka nr. 37, Bałuty. 7984-3-2
- S** tolarz potrzebny do odświeżenia mebli. Juliusza 42 I piętro front 8023-2-1
- S** łusarzy zdolnych oraz lakiernika specjalisty do maserowania poszukuje fabryka kas, Przejazd 16 8009-3-1
- Z** aginał chłopiec 5 letni w czarnym ubranku w biały paseczki, nazywa się Feliks Gnaczykowski. Odprowadzić Aleksandrowska 47 do stróża. 7992-1
- Z** powodu choroby, jest do sprzedania w Strykowie charbaclarnia z bilardem w dobrym punkcie przy reku 7909-3-3

Zagubione dokumenty.

- Z** araz potrzebny ślusarz do okuwania Dława 75. 7948-3-3
- Z** agubione dokumenty.
- A** lbert Friedrich zgubił paszport, wydany z gminy Budziszewice, pow. rawski-go. 8000 3
- B** erta Wejdemejer zgubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki I. K. Poznańskiego 8006-1
- D** owód № 146408 oddziału 2-go Łódzkiego Warsz. Akc. Tow. Pożyczk (Pasaż Mejserski 11) zgubił Zastrzeżenie zrobione 7976-3-2
- J** ożef Bartośak zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Jakóba Szmulowicza 8007-3 1
- M** ichał Jankusik zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Alarta 7993-3 1
- M** ichalina Kaczmarek, zgubiła paszport, wydany z gminy Bałuty pow. Łódzkiego 7938 3-3
- M** arianna Retelska zgubiła paszport, wydany z gminy Bartochów pow. Sieradzki 7954 3 3
- Z** aginał paszport, na imię Grzegorz Prycek, wydany z powiatu łódzkiego, gm. Tarnocznia 7953-3-3
- Z** aginał paszport, wydany z gm. Klonowa, pow. sieradzkiego na imię Antoniego Trzeciaka 7954-3-3
- Z** aginęta karta od paszportu, wydana z fabr. Adama Ossera na imię Agny Grolskiej 7977 2 2
- Z** aginęta karta od paszportu na imię Weroniki Buc, wydana z fabryki K. Grenicha. 7982 3 2

- Z** aginał paszport, na imię Andrzeja Szewel Wzdany z gm. Chojny, pow. Łódzkiego. 7946-3-3
- Z** aginał paszport na imię Konstantyn Bilskiej, wydany z Pałanice. 8012 3-1
- Z** aginał kwit od paszportu na imię Stanisława Wudarczyka, wydany z cegielni Krauzego. 8'05-3-1
- Z** aginał kwit od paszportu na imię Józefa Młczarek, wydany z fabryki Lublińskiego i Gerszona. 8011-3-1
- Z** aginęta karta od paszportu na imię Jana Tarapacza, wydana z fabryki Fuksa. 8003-1
- Z** aginał paszport, wydany na imię Bronisławy Janiak przez wójtę gminy Sokółki, powiatu mazowieckiego, gubernii łódzkiej, za № 1587 z dnia 5 maja 1905 r. 7990-3-1
- Z** aginęta karta od paszportu na imię Franciszka Plutkiewicza, wydana z fabryki Alarta. 7998
- Z** aginał kwit od paszportu na imię Michała Dobrodzieja, wydany przez majstra cieślarskiego. 7990-1
- Z** aginał kwit od paszportu na imię Antoniego Tabaka, wydany z fabryki K. Scheiblera. 8021-1
- Z** aginał kwit od paszportu, na imię Stanisława Trześniaka, wydany z fabr. Szeilkerta. 7903-3-3

Przybłąkał się duży pies

brązowy w czarne pręgi. Jest do odebrania za zwrot kosztów. Ulica Mikołajewska № 46, m. 11, od 2^{1/2} do 4^{1/2} no poł. 4246

Dentysta S. Menciński

Główna 67. Plomby od 50 kop. Sztuczne zęby od 75 kop. Wyjęcie zęba tylko 20 kop. — Wynimowanie bez bólu. — Dla biednych codziennie od 9-10 r. bezpłatnie 4200 6-3

Kto WINO SAINT-RAPHAEL PNE



Pokój
frontowy o 2 oknach z umeblowaniem, elektrycznym oświetleniem i wszelkimi wygodami do odnawienia zaraz lub od 1 grudnia r. b. Ul. Staro-Zarzewska nr. 64, 3-te piętro nr. 12. 9941-3-1

Karmelki „Laxin”

Doskonały środek przeczyszczający
w kształcie owocowych cukierków o przyjemnym smaku.
Działają skutecznie. są delikatne i nieszkodliwe.
Polecane przez lekarzy dla dzieci i dorosłych.
Pudełko (20 Szt.) 75 kop.
Do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych
Wyszukać się naśladownictwa! Prawdziwe i świeże karmelki „Laxin“ wyłącznie w zielonych pudełkach.

Patentowane miślizgające się Kalosze „Kolumb”

najlepszej marki a także I-ma PETERSBURSKIE dostać można u

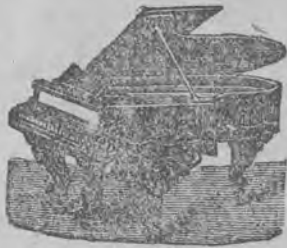
S. DANCIGA

POŁUDNIOWA № 13.

Tamże największy wybór cerat, gamowych przecieradeł, linoleum, dermatoidów i innych skórzanym imitacji. Dywany pluszowe, futowe, kokosowe i inne, chodniki, wycieraczki, portyery, firanki, story, lambrekiny etc.
= Wszystko po hurtowych cenach! =
4182-5

Józef Grzegorzewski

Piotrkowska № 117, Telef. 14-02.



POSIADA NA SKŁADZIE:
WIELKI WYBÓR
fortepianów i pianin

fabryk krajowych i zagranicznych
po cenach możliwie niskich.

Sprzedaz za gotówkę i na raty. ... Zamiana, wynajem, REPARACJA i STROJENIE.



ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE!!! TO NIC NIE KOSZTUJE!!!

Każdy żądający otrzyma BEZPŁATNIE paczkę zawierającą pewny środek przeciw REUMATYZMOWI i PODAGRZE.



Wykrzywienie rąk przy chronicznym reumatyzmie stawów.

Długi czas cierpiełem na REUMATYZM i podagrę, lecz żaden środek nie przyniósł mi najmniejszej ulgi, lekarze zaś uważali chorobę za nieuleczalną. Po upływie pewnego czasu udało mi się zestawić lekarstwo z 5 zupełnie nieszkodliwych części i stosując środek ten przez bardzo krótki czas zdołałem wyleczyć się zupełnie. Następnie próbowałem dawać to samo lekarstwo moim znajomym i sąsiadom, cierpiącym na reumatyzm, jak również chorującym się w szpitalach na tę chorobę, a osiągnięte rezultaty wprost zdumiewały najważniejszych lekarzy, którzy przyznali, że wynaleziony przezemnie środek leczniczy jest najpewniejszy.

Od tego czasu zdołałem za pomocą tego środka wyleczyć już setki osób, które skutkiem choroby tej stały się niedołężnymi kalekami, nie mogącymi ani jeść, ani ubierać się bez pomocy, z tych wielu w wieku lat 60 do 75, cierpiących na REUMATYZM od lat 30 z górą. Jestem tak pewien skutecznego działania tego środka leczniczego, iż postanowiłem rozesłać bezpłatnie kilkaset paczek, aby dać możność licznym zastępom chorych skorzystać zeń.

Jest to środek cudowny i nie ulega żadnej wątpliwości, iż chorzy, których lekarze, oraz na kuracji w szpitalach uważają za nieuleczalnych mogą być zupełnie wyleczeni. PROSZĘ ZWRÓCIĆ UWAGĘ NA TO, IŻ NIE ŻĄDAM ŻADNEGO HONORARIUM, lecz proszę tylko zakomunikować mi, iż W. P. życzy sobie otrzymać bezpłatnie paczkę tego środka leczniczego na próbę, wymieniając nazwisko swe i dokładny adres w języku polskim. O ile środek ten okaże się W. P. potrzebnym w większej ilości, to zaznaczam, iż cena tego jest bardzo umiarkowana. Nie pragnę, bynajmniej, zбоżać się, przeciwnie zaś pragnę tylko, aby wynalazek mój przyniósł największą ulgę cierpiącym na tę chorobę.

Proszę zwracać się na kartach pocztowych frankowanych marką 5 kop. do:

M. E. TRAYSER, № 124 Bangor House, Shoe Lane, London, E. C. England. 3596

OGŁOSZENIE.

Łódzki Oddział Cesarskiego Tow. Racjonalnego Polowania

podaje do wiadomości pp. Członków, iż 1-go grudnia r. b., o godz. 9 wieczorem, w lokalu Towarzystwa „Hotel Mantelfel” odbędzie się

Ogólne Zebranie.

Porządek dzienny:

- 1) Ballotowanie kandydatów;
- 2) Wybór Prezydującego;
- 3) Wybór Członków Zarządu;
- 4) Wybór Sekretarza;
- 5) Wybór Kasyera;
- 6) Wnioski Członków.

Zarząd.

4234-2

JĘZYKI NOWOŻYTNE

ZAPISY

na rozpoczynające się 1-go grudnia
nowe tanie wykłady
języków nowożytnych

udzielane przez
dypłomowanych nauczycieli
odpowiednich narodowości

przyjmowane są codziennie od 10—1 i 4—10
(w niedziele i święta tylko przed południem).

Najlepsza metoda!
Szybkie postępy!

(Konwersacja, gramatyka, stylistyka, literatura,
korespondencja prywatna i handlowa).

Dyrekcja instytutu języków nowożytn.
D-ra KUMMERA

(Kursy zatwierdzone przez Ministr. Oświaty).

Południowa 3. Piotrkowska 16.
2803 6

JĘZYKI NOWOŻYTNE

ZAKŁAD

Gimnastyczno-Hygieniczny Surowieckiego

UL. MIKOŁAJEWSKA № 29.
Gimnastyka szwedzka dla Pań,
Panów i dzieci 4070-12

Akuszerka

II-go rzędu
poszukuje posady.

Oferty proszę składać: Cukro
wnia Lesmierz, poczta Łęczycza,
S Małowska 2-87 4 4

LEKCYE

języka polskiego i fran-
cuskiego dla dzieci oraz osób do-
rosłych, Kursy dla cudzoziem-
ców. Metoda ułatwiona.
Tam też mogą się zgłaszać oso-
by, zaniedbane w edukacji. Ulica
Długa 83, I pi. ro. 3430d

Meble

z salonu, sypialnego, gabinetu
i stołowego, obrazy, lampy, gra-
mofon, oraz różne drobne rzeczy
sprzedam za bezcen. Nawrot 44.
m 3 9007-12 1

STENOGRAFIKA

która biegle stenografuje po nie-
miecku i po polsku, pisze wpra-
wnie na maszynie i zna rosyjski
język, może zgłosić się z piśmien-
ną ofertą i dołączeniem kopii
świadczeń do Kompanii Singer
Piotrkowska 86 4242-8

Na Raty

tygodniowe, miesięczne, na wkł-
sle i za gotówkę największy wyb-
ór konfekcji damskiej poleca
Magazyn „LOUVRE”, Ceglinańska
№ 37, vis a vis Teatr „Urania”.
4230-4-1

MEBLE

mało używane rozprzedam za bez-
cen; garnitur mebli salonowy, tre-
mo, kredens, stół, krzesła szafę,
komodę, łóżka z materacami, bie-
liźniarkę z lustrem, biurko, otoma-
nę dywanową, umywalkę z mar-
murem, gramofon, obrazy olejne,
zegar, lampy, słupki, maszynę no-
żną. Główna № 42 mieszk. 91, w
drugim podwórzu. 7983

Pracownia Gorsetów

dawniej Mikołajowska 53
NATALII KĘZIERSKIEJ
przyjmuje obstalunki i reperacje.
1575 Piotrkowska 115 m. 6.

OKAZYJNIE

są do sprzedania para szaf dębo-
wych i tuzin krzesel dębowych
bardzo niskie ceny. Promenada nr
41, u tapicera. 2961-3-3

ZNANY CYRK A. DEVIGNE

w nowo wybudowanym
komfortowym budynku
przy TARGOWYM RYNKU.

Dzień, dnia 29 listopada 1910 r.

Wielkie Nadzwyczajne Przedstawienie

z udziałem całej trupy i nowych debiutantów.

NOWOŚĆ! Pan ARDELTI — Fenomenalny latawca blancer.

Debiut M r DASSIE ze swymi cudnie tresowanymi psami.

Debiut angielskiego dzokeja DE EPSON S r HUBERT

Debiut p MARCELLI — oryginalnego komika

Debiut FELIXA CARIOTA — przezwanego „Indusem”.

Do obszern. programu wejdzie **Wielki balet choreograficzny.**

Początek przedstawienia punktualnie o godz. 8 1/2 w cz. 4232

KSIĘGARNIE GEBETHNERA i WOLFEA

w Warszawie i Lublinie — polecają najlepsze

podręczniki do nauki języków obcych
bez pomocy nauczyciela

Hugo Bergera

Łatwa metoda języka angielskiego.	Cena 1.20, w opr. 1.50
Łatwa metoda języka francuskiego.	1.00, „ 1.30
Łatwa metoda języka niemieckiego.	1.00, „ 1.30
Toż samo, kars wyższy, uzupełniający.	1.60, „ 2.00

283-3-2

Niniejszem donosimy Szanownej P. T. Publiczności, że 15-go b. m. otworzyliśmy

**Skład papiera, przyborów szkolnych,
rysunkowych i biurowych oraz SŁOJDU,
wrobów drzewnych do malowania i wypalania.
OBRAZY i SZTYCHY.**

Specyalność: **OPRAWA OBRAZÓW.** Wielki wybór rami

Pod firmą

I. G. WANTOWSKI i S-ka
w Łodzi, Piotrkowska 7, w podwórzu.

Ceny bardzo niskie. 3009

Dla PP. Freblanek przy zakupie słoju — następstwo.

Institut W. Schimmelpfeng, Warszawa,

Marszałkowska 124,

poszukuje biegłego, dobrze prezentującego się

korespondenta,

znającego gruntownie języki: polski, niemiecki i rosyjski. Posiadający nadto język francuski lub angielski, otrzyma pierwszeństwo. — Oferty uprasza się przesyłać pod adresem dyrektora E. Swierczyńskiego. 4236 1

Towarzystwo Akcyjne „ZGORZELICKIEJ FABRYKI MASZYN I ODLEWNI” w Zgorzelicach.

Turbiny parowe systemu Zoelly

- Turbiny z kondensacją
- Turbiny parowe z przeciwnieniem
- Turbiny parowe (t. z. Anzapfrurbinen).

Jeneralne Przedstawicielstwo na Królestwo Polskie oraz gub. Grodzieńską

HORDLICZKA i STAMIROWSKI Łódź.

1917—d

Specjalista chorób skórnych,
wenerycznych oraz niemocy
płciowej

Dr. St. LEWKOWICZ
powrócił.

Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem wibracyjnym.
Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)
Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w.,
w niedziele od 9—3 Dla pań od
5—6 wiecz. 114r

Specjalista chorób skórnych,
włosów, wenerycznych
i dróg moczowych

Przyjmuje od godziny 8 — 1-0
w południe i od 4—8 wieczorem;
w niedziele i święta od 9—2
w poł. 149r

Dla pań osobna poczekalnia
Dr. B. Rejt,
ulica Średnia № 5.

Dr. Aronson
Akuszerya i choroby kobiece.
mieszka obecnie **Pasaż Majera** i
róg Piotrkowskiej.

Godz. przyjęcia: 9—11 rano i od
5—7 pp. w niedziele 11—1 1218r

Dr. H. Szumacher
choroby weneryczne i skórne
Nawrot 2.

przyjmuje od 8—10^{1/2}, i od 6—8.
Po poł., panie od 5—6. W nie-
dziele i święta od 8—1 r 637r

Dr. Ark. Goldenberg
ul. Nawrot № 38

róg Widzewskiej. Przyjmuje co-
dziennie od 8^{1/2} do 9^{1/2}, rano i od
4 do 6 po poł. W niedz. i święta
tylko 8^{1/2}—9^{1/2}, rano. CHOROBY
DZIECI i WEWNĘTRZNE —
AKUSZERYA. 1812r

Choroby weneryczne,
skórne i moczopłciowe

Dr. Stanisł. Piekarski

PIOTRKOWSKA № 115
Przyjm. od 9—10 rano i od 5—8
wiecz. kobiety od 4—5 1231—r

Dr. A. GROGLIK
powrócił.

Zachodnia 58 przy ul. Zielonej
Choroby skóry i włosów,
weneryczne i dróg moczowych.

Przyjmuje 8^{1/2}—11^{1/2}, r. i 6—8 w.;
panie 5—6 wiecz.
W niedziele i święta od godz. 9
do 12 rano. 2474—r

Dr. Leyberg

b. długoletni lekarz klinik wiedeń-
skich ordynuje jako specjal. chorób
Wenerycznych, płciowych i skórnych
codziennie 8—12; 5—8; panie 12—1
Niedziele i święta tylko przed obia-
dem. **Krótko 5.** 1489r

Dr. Wacław Bernard

BENEDYKTA № 9.
Choroby weneryczne,
skóry i dróg moczowych.
(9—12 r. i 4^{1/2}—7^{1/2} wiecz.)
1761—r

Dr. FRANCISZEK
KOZIOLKIEWICZ
(starszy) **Telef. 17-14**
Piotrkowska 103

Choroby wewnętrzne, dzieci
i kobiece. Przyjmuje od 8—11 r.
od 5—8 pp. 1426r

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKORNE, WŁOSÓW, WE-
NERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIE-
MOCE PŁCIOWE.
Ul. Południowa № 2.
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w.
panie od 5—8 po poł. 1420—r

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, wener.,
choroby dróg moczowych.
Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w.,
dla dam od 4—5. W niedziele i
święta tylko do 1 rano 746—r

Dr. Bronisław
Łuczycki

Andrzeja Nr. 5 2999
Choroby nerwowe.
Przyjmuje do 10 rano i 5—7 pp

Dr. I. Lipszyc
choroby dzieci.

Przyjmuje od 8—10 i od 4—6 pp
WSCHODNIA № 45 294

Dr. Rosenblatt

Choroby
uszu, gardła i nosa
Piotrkowska 35.

Przyjmuje od 10—11 r. i 5—7 pp.
w niedziele od 10—11 r 1318

Dr. B. DONCHIN

Specjalista chorób oczu

ul. Zielona Nr. 11.
Przyjmuje od 9—12 i od 4—7 pp.

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

Gabinet Roentgenowski i Światłolecznicy

Dr.ów L. Falka, Z. Gołca, i St. Jelnickiego
Wólczańska № 36.

Ugólne i pojedyncze pokoje dla chorych od 2 do 5 rb.; ambulatoryum dla niezamożnych —
płaca za poradę 60 kop.
Godziny przyjęć od 8—9 r., od 11^{1/2}—1^{1/2} pp. i od 7—8: w niedziele i święta od 8—10 rano
i od 12^{1/2} do 1^{1/2} po południu.
Kobiety na choroby weneryczne przyjmuje specjalnie **pani Dr. Zand Tenenbaumowa**
w poniedziałki, środy i piatki od godz. 5^{1/2}—6^{1/2}, po południu. 1738r

Dr. H. Sadkowski

przeprowadził się
na ulicę **Piotrkowską 120.**
Przyjmuje z chorobami wewnętr-
nymi (spec. żołądka i kiszki).
Codziennie do 9 rano i od 5 do
7—8 po poł. 2550—r

Dr. med. Z. GOLC

Choroby skórne i wener.
Ul. MIKOŁAJEWSKA № 18.
Godz. przyjęć: od g. 9—12 i od
5—7, dla pań od 4—5, w niedziele
i święta od 10 do 2 el. 1877

Dr. E. Sonnenberg

Choroby skóry, dróg m-
ozowych i weneryczne
CEGIELNIANA 14.
Od g. 11—1 i 4—7^{1/2} w 76r

Dr. A. S. Tenenbaum

Chor. wewnętrzne i dzieci.
(Choroby żołądka i kiszki).
Wschodnia № 49.
przyjm. od g. 8—9 r 13—4^{1/2}, pp.
3542r

Dr. med. W. Kotzin

Ulica PIOTRKOWSKA 71.
Choroby serca i płuc,
przyjmuje od godz 9^{1/2}—10^{1/2}, r.
i od 4—8 pp 2019—r

Dr. med.

Aleksander FABIAN

przyjmuje codziennie do g. 10—0
rano i od 4—7 po południu.
ul. Rzgowska № 3 (róg Gór-
nego Rynku) 2251r
Choroby nerwowe i wewnętrzne.

Dentysta

Dreitzer-Finn

przyjmuje
od 10—1 rano i od 3—7 wiecz.
Piotrkowska 24. 4208

Centralna klinika chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 35, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. Konsultacja
bezpłatnie. Wyrwanie zęba 15 kop. Piomba
35 kop. Sztuczny ząb 65 kop. Przeróbka
i reparacja sztucznych zębów 50 kop. Przy
klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu
sztucznych zębów. — Przyjmują tylko skończeni lekarze
dentyści. 536d/54

Lecznica Dr. A. Steinberga

BENEDYKTA № 3,
(Stosowanie fizykalnych metod leczenia)

Orthopedia. Mechano-terapia (skrzywienia kręgosłupa, choro-
by stawów, mięśni i kości). Gimnastyka lecznicza Pracownia przy-
rzędów ortopedycznych

Gabinet Roentgenowski. Prześwietlenie i fotografowanie.
Leczenie chorób skórnych.

Gabinet elektro-terapeutyczny. Arsonalizacja. Stoso-
wanie prądów stałych, przerywanych i sinusoidalnych. Elektroliza.
Choroby nerwowe.

Gabinet światłolecznicy. Kąpiele świetlne w gorącym
powietrzu Kąpiele 4-komórkowe (vier-Zellen Bad). 137r

Sapinol poczwórnie zgęszczony wyciąg
z igliwia sosnowego
do kąpielii
nagrodzony na wystawie „Czystość —
to zdrowie” medalem srebrnym

poleca **Apteka J. BOBAKOWSKIEGO**
Krak. Przedm. № 59 w Warszawie. **ŻAŁOĆ WSZĘDZIE!**
W Łodzi, u **L. SPIEŚS i SYN.** 1660

Poszukiwani są na wyjazd
do KALISZA
w fabryce maszyny **PSIKUS I**
STIMMEL zdolni
SLUSARZE oraz
MONTERZY
do robót transmisyjnych. Koszty
podróży zwraca się. 2957 3 3

Suknie i szlafroki damskie.
każdy kto nie wie o nas niechaj
raczy odwiedzić nasz magazyn,
gdzie otrzyma od 1 rb. 30 kop.
ładne sukno, różne matynki,
bluzki, fartuchy, halki i t. p. po
bardzo tanich cenach.

Ratner i Szrajbmann
Widzewska 23. 2883—4—4